

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego W. B. ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 25 stycznia 2014 r. w hali T. przy ul. (...) w W. rozgrywany był mecz koszykówki pomiędzy drużynami (...), a (...). W trakcie meczu przebywający na trybunach kibice, pierwszej z wymienionych drużyn, gdyż kibiców (...) nie było na tym meczu z uwagi na nałożony na nich przez władze tego klubu zakaz, zaczęli rzucać w stronę przebywających na boisku zawodników (...) serpentyny z rolek papieru pochodzących z kasy fiskalnej, uniemożliwiając w ten sposób rozgrywanie zawodów i doprowadzając do ranienia jednego z trenerów.

W pewnym momencie, podczas rzucania przez kibiców serpentyn, na płytę boiska wbiegł jeden z kibiców, tj. W. B., który zaczął uspokajać kibiców rzucających serpentyny poprzez machanie obiema rękami w ich stronę, dając im jednocześnie sygnał, by zaprzestali rzucania serpentyn na boisko. Jego interwencja sprawiła, że kibice przestali rzucać serpentynami na płytę boiska.

W. B. jako kibic mający posłuch wśród innych kibiców (...), a przez to cieszący się zaufaniem organizatora meczu, został upoważniony przez organizatora meczu do interweniowania w razie dostrzeżenia na hali jakiegokolwiek zagrożenia ze strony kibiców.

Po tym, jak jego interwencja przyniosła oczekiwany skutek, wrócił on na trybunę, z której wbiegł na płytę boiska.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego W. B. (k. 171-173), zeznań świadków: A. L. (k. 9-11, 189), M. J. (k. 17-18, 187), Ł. P. (k. 28-29, 199), R. S. (k. 47-48, 198-199), J. K. (k. 3-6, 188), M. B. (k. 213-214), M. R. (k. 233) oraz dokumentów w postaci protokołów oględzin płyt CD (k. 32-34, 49-50), a także płyt CD (k. 22, 30).

Oskarżony W. B. składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania.

W toku postępowania sądowego oskarżony W. B. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż jest znanym kibicem (...) i cieszy się dużym szacunkiem u kibiców tego klubu. Odnośnie meczu z 25 stycznia 2014 r. oznajmił, iż około tydzień wcześniej rozmawiał z jego organizatorem – kibicem (...) M. B., który poprosił go, żeby pilnował porządku, gdyby dostrzegł jakieś zagrożenie. M. B. – jak wyjaśnił oskarżony – poprosił go o to, by reagował w razie pojawienia się zagrożenia ze strony kibiców. Oskarżony chodził więc w trakcie meczu wokół parkietu. Wskazał przy tym, iż dzięki jego interwencji mecz ten odbył się do końca, gdyż przechodząc wzdłuż trybun uspokajał on rzucających serpentynami kibiców. Nadmienił przy tym, iż na meczu obecni byli funkcjonariusze Policji po cywilnemu, jednakże stali oni z boku i nie reagowali na zachowanie kibiców, a w tej sytuacji oskarżenie W. B. o wtargnięcie na płytę boiska jeszcze bardziej go zdziwiło. Oskarżony oświadczył, iż od organizatora meczu miał pozwolenie na chodzenie po parkiecie, przy czym nie było ono formalne. Wskazał również, iż ma świadomość tego, że jemu jako kibicowi nie wolno wchodzić na płytę boiska, niemniej jednak, czasami jest tak, że kibice wchodzą na boisko, celem uspokojenia innych kibiców, czego Policja nie rozumie.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego W. B. za wiarygodne, albowiem były one szczere, spójne i logiczne. Nadto, znalazły potwierdzenie w całkowicie wiarygodnych zeznaniach świadka M. B. oraz w treści zapisanego na płycie CD (k. 30) nagrania monitoringu, na którym widać zachowanie oskarżonego, jak również w treści załączonego do akt sprawy protokołu oględzin tej płyty (k. 49-50). Należy wskazać, iż prawdziwość wyjaśnień, w których oskarżony podawał, że celem jego wejścia na boisko było wyłącznie uspokojenie kibiców, nie została podważona żadnym innym dowodem, wręcz przeciwnie – złożone w tym zakresie wyjaśnienia potwierdził – jak zauważono wyżej – świadek M. B.. Dlatego też Sąd nie znalazł najmniejszych podstaw do tego, by kwestionować wiarygodność wyjaśnień W. B..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: A. L., M. J., Ł. P., R. S., J. K., M. B. i M. R., niemniej jednak, wskazać należy, iż depozycje A. L., M. J., Ł. P., J. K. i M. R. były nieistotne w niniejszej sprawie, albowiem nie odnosiły się bezpośrednio do zachowania oskarżonego.

Świadek M. B., który był organizatorem przedmiotowego meczu, potwierdził wyjaśnienia oskarżonego. Wskazał, iż ustnie upoważnił go do interweniowania w sytuacji, gdy dostrzeże zagrożenie gdziekolwiek na hali. Świadek dodał przy tym, iż nie przypomina sobie, aby jeszcze kogoś w ten sam sposób upoważniał. M. B. oznajmił, iż w momencie, gdy kibice zaczęli rzucać serpentynami na płytę boiska, W. B. wybiegł przed kibiców na płytę i zaczął machać rękoma pokazując im w ten sposób, żeby zaprzestali rzucania serpentyn; chciał ich uspokoić, co zresztą odniosło zamierzony efekt, gdyż kibice przestali rzucać serpentyny. Świadek zaznaczył, że jest przyjęty zwyczaj, iż organizatorzy wyznaczają spośród kibiców osoby odpowiedzialne za porządek na imprezie. Są to osoby, do których – jak zeznał – organizatorzy mają pełne zaufanie i które mają posłuch wśród kibiców. Świadek wskazał również, że oskarżony w większości meczów rozgrywanych na T. był wyznaczany do takiej roli, ale nie było wcześniej takiej sytuacji, kiedy musiałby interweniować w ten sposób.

Sąd uznał zeznania świadka M. B. za całkowicie wiarygodne, gdyż potwierdził on wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, wskazując przede wszystkim, iż upoważnił go do pilnowania porządku na meczu. Treść zeznań tego świadka ewidentnie świadczy o tym, iż W. B. wszedł na płytę boiska tylko i wyłącznie po to, by wezwać kibiców do zaprzestania rzucania serpentyn na boisko, co równoznaczne jest z tym, iż w ten sposób chciał zaprowadzić porządek, do czego został upoważniony przez świadka.

Z kolei świadek R. S. – funkcjonariusz Policji, który zabezpieczał przedmiotowy mecz – wskazał jedynie, iż po meczu, w trakcie przeglądania zapisu z monitoringu znajdującego się na hali, rozpoznał oskarżonego jako osobę, która zeszła z trybuny i weszła na parkiet. Jakkolwiek Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, to jednak w żaden sposób nie wskazują one na wyczerpanie przez oskarżonego swoim zachowaniem znamion przestępstwa z art. 60 ust. 1a Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych – świadek, jak zauważono wyżej, wskazał jedynie, iż rozpoznał oskarżonego jako osobę wchodzącą na płytę boiska, niemniej jednak, nie jest to wystarczające do przypisania W. B. działania z zamiarem bezpośrednim, którego istnienie jest warunkiem sine qua non popełnienia przedmiotowego czynu.

Za pełnowartościowy materiał dowodowy należało uznać załączoną do akt sprawy płytę CD zawierającą nagranie z monitoringu znajdującego się w hali T., na którym widać, jak oskarżony wprawdzie wbiega na płytę boiska, niemniej jednak, po wbiegnięciu na boisko wymachuje rękami w stronę kibiców, co – biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego – należy interpretować jako wzywanie ich do zaprzestania rzucania serpentyn na boisko.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 § 1 kpk i art. 394 § 2 kpk w zw. z art. 393 § 1 - § 3 kpk. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrywał się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

***Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że oskarżony W. B. nie popełnił zarzucanego mu czynu.***

Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w W. oskarżył W. B. o popełnienie występku z art. 60 ust. 1 Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że materiał dowodowy, jaki został zebrany w tej sprawie, nie dostarcza podstaw do uznania, iż oskarżony W. B. popełnił zarzucany mu czyn, tj. przestępstwo z art. 60 ust. 1 Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

Należy wskazać, iż za popełnienie przestępstwa z art. 60 ust. 1 Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych odpowiada ten, kto w czasie trwania masowej imprezy sportowej, w tym meczu piłki nożnej, wdzierają się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe, albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza.

Przestępstwo z art. 60 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy może być popełnione tylko umyślnie z zamiarem bezpośrednim (por. artykuł autorstwa C. Kąkole, Prok.i Pr. 2010/3/94-120).

Zauważyć przy tym należy, iż intencją ustawodawcy wprowadzającego ten przepis było penalizowanie zachowania polegającego na stworzeniu zagrożenia poprzez m.in. wdarcie się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe.

Z akt sprawy wynika, iż oskarżony wprowadził się na teren, na którym rozgrywany był mecz koszykówki, niemniej jednak, uczynił to wyłącznie w celu wezwania kibiców do zaprzestania rzucania serpentyn na boisko z którego był dla wszystkich rzucających widoczny, nie zaś w celu bezprawnego wejścia na boisko, na którym rozgrywany był ów mecz. Był on – jak wynika z jego wyjaśnień oraz zeznań świadka M. B. – osobą upoważnioną do reagowania w sytuacji pojawienia się zagrożenia ze strony kibiców, a takowe niewątpliwie miało miejsce, gdyż rzucali oni w stronę przebywających na boisku zawodników (...) serpentyny z rolek papieru z kasy fiskalnej. Tym samym nie sposób stwierdzić, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim bezprawnego wdarcia się na boisko, na którym rozgrywany był przedmiotowy mecz. Jest to zatem równoznaczne z tym, iż swoim zachowaniem nie wyczerpał on znamion przestępstwa z art. 60 ust. 1 Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stosownie do treści przepisu art. 414 § 1 kpk, po stwierdzeniu przesłanek określonych przepisem art. 17 § 1 pkt 2 kpk, uniewinnił oskarżonego W. B. od dokonania zarzucanego mu czynu.

Stosownie do treści art. 414 § 1 kpk w przypadku stwierdzenia przesłanki z art. 17 § 1 pkt 2 kpk po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd wydaje wyrok uniewinniający.

Ponadto, Sąd pozostawił w aktach sprawy 3 płyty DVD, opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I pod poz. 1-2, znajdujące się na karcie 22, 30 akt sprawy.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk ustalono – w związku z uniewinnieniem oskarżonego – że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.